



NIESKOŃCZONA DOBROCI  
MOJEGO BOGA

*Nowenna do św. Teresy od Jezusa*

FLOS CARMELI  
POZNAŃ 2015

© Copyright by FLOS CARMELI, 2015 – wydanie 2

*Opracowanie*

Krzysztof Piskorz OCD

*Imprimi potest*

Roman Jan Hernoga OCD, Prowincjał

Warszawa, dnia 26.02.2009 r., L.dz. 31/P/2009

*Imprimatur*

Bp Marek Jędraszewski, Wikariusz Generalny

Poznań, dnia 18.02.2009 r., N. 812/2009

*Nihil obstat*

Ks. Kan. dr Michał Tschuschke, Cenzor

Poznań, dnia 17.02.2009 r.

*Wydawca*

FLOS CARMELI

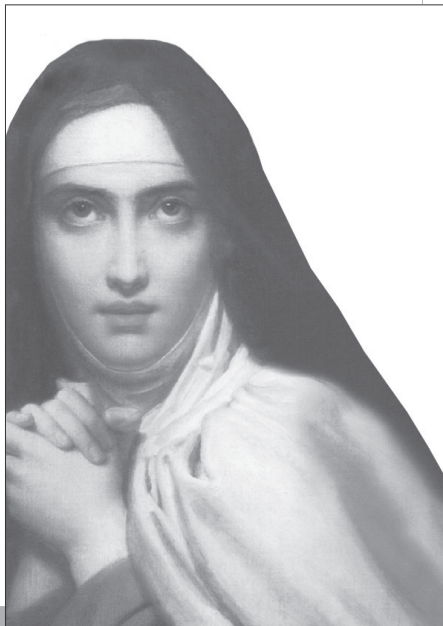
ul. Działowa 25, 61-747 Poznań

tel.: 061/856-08-34; fax: 061/856-09-47

wydawnictwo@floscarmeli.pl

www.floscarmeli.pl

ISBN 978-83-64430-48-0



**NOWENNA**  
*do św. Teresy od Jezusa*

Dzień 1.

---

**Łaska nawrócenia**

Wchodząc pewnego dnia do klasztornej kaplicy, siostra Teresa od Jezusa natknęła się na obraz przedstawiający Chrystusa, bardzo poranionego, co wywołało w niej głęboki wstrząs. Święta wspomina: *tak mocno poczułam, jak źle odwdzieczyłam [Mu] się za te rany, że – zdaje mi się – serce mi się rozdzierało i upadłam tuż przy Nim, cała zalana łzami, błagając Go, aby mnie już raz na zawsze umocnił, abym Go [już] nie obrażała*<sup>29,1</sup>. Od tego momentu jej życie wchodzi w nowy etap, zaczyna się nowa księga jej życia.

Gdy dokona się ta zmiana, w duchowym życiu Teresy nie będzie już stagnacji czy cofania się. Od tej chwili jej życie będzie stale wznosić się ku górze. Oczywiście, że będą jeszcze różne uchybienia, ale Teresa narzuci sobie postawę nieustępliwej miłości i przyjaznej wierności Bogu. Będzie ustępować Mu pierwszego miejsca, uznając, że Bóg jest tym, który „pisze” historię łaski. Odtąd Teresa przechodzi od

swego działania, od pokładania ufności w samej sobie – do działania Boga, do ufności Jego działaniu w każdym szczególe swego życia. W tym momencie w Teresie rodzi się chrześcijanin – uznaje ona i akceptuje obecność łaski, którą pragnie żyć. *Odtąd jest to [już] inna, nowa księga, to znaczy inne, nowe życie. To, aż dotąd, było moje. [Natomiast] to, którym żyłam odkąd zaczęłam objaśniać te sprawy modlitwy, jest tym, którym Bóg żył we mnie!*

Ż23,1

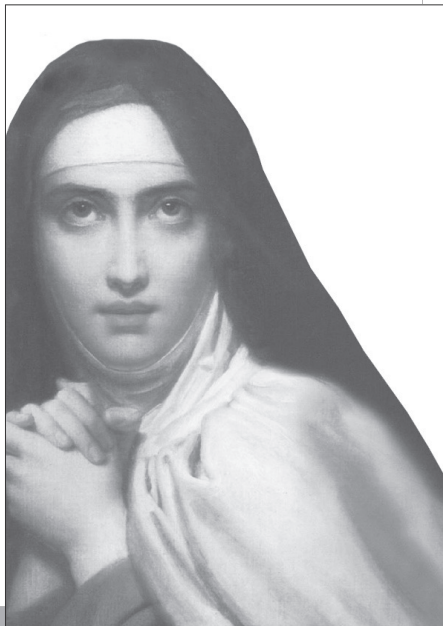
Zaufanie Bogu oznacza otwarcie się na Jego działanie, uznanie, że to On uobecnia w nas swoją łaskę. A to jest nawróceniem.



Modlitwa:

Boże, Ty nie odrzucasz grzeszników i tych, którzy nie są Tobie wierni, przyjmij nas jako swoje dzieci zebrzące Twoich łask i udziel nam, oraz tym, których polecamy w Tej nowennie, głębokiej przemiany i zaufania Tobie, że z naszego życia możesz uczynić „nową księgę”.

Ojcze nasz...



O MODLITWIE  
*sw. Teresy od Jezusa*

Staralam się, najbardziej jak mogłam, nosić Jezusa Chrystusa – nasze dobro i Pana – wewnątrz mnie obecnego, i taki był mój sposób modlitwy. Gdy rozmyślałam o jakimś fragmencie, uobecniałam go w moim wnętrzu; choć i tak najbardziej lubiłam czytać dobre książki, co było całym moim wytchnieniem. Bóg nie dał mi bowiem talentu do rozmyślania za pomocą rozumu, ani zdolności do korzystania z pomocy wyobraźni, którą mam tak nieudolną, że nigdy nie udawało mi się posłużyć się nią nawet dla rozmyślania o Człowieczeństwie Pana i wyobrażania Go w sobie na ten sam sposób, jak starałam się nosić Go w sobie obecnego. I choć poprzez tę drogę niemocy operowania rozumem szybciej dochodzi się do kontemplacji, jeśli się wytrwa, to jednak jest to droga bardzo pracochłonna i uciążliwa. Ponieważ gdy brakuje zaangażowania woli i posiadania czegoś, czym miłość może się zająć jako czymś obecnym, dusza pozostaje jakby bez oparcia i zajęcia, a samotność sprawia jej wielką udrękę i oschłość, myśli zaś toczą z nią przeogromną bitwę!

Tak więc powodem, dla którego tak długo to opowiadałam było, [...] aby stało się widoczne miłosierdzie Boga i moja niewdzięczność; a ponadto, aby można było zrozumieć to wielkie dobro, jakie Bóg czyni duszy, gdy ją usposabia do praktykowania modlitwy z nieugiętą wolą, choćby nie była tak usposobiona, jak potrzeba; i uważam to za pewne, że przez modlitwę – jeśli dusza w niej wytrwa, pomimo grzechów i pokus, i upadków na tysiące sposobów, które demon podsuwa – Pan doprowadzi ją, w końcu, do portu zbawienia, podobnie jak – z tego, co na dzisiaj mi się wydaje – doprowadził i mnie. Oby Jego Majestat sprawił, abym sama ponownie się nie zagubiła. ▽

Ż8,4



Mogę powiedzieć jedynie o tym, czego sama doświadczyłam; to znaczy, że bez względu na to, jak złe rzeczy uczyniłby ten, kto zaczął praktykować modlitwę myślną, niechaj jej nie porzuca, gdyż to modlitwa jest środkiem, dzięki któremu będzie mógł zawrócić, aby zaradzić



złu, a bez niej będzie to o wiele trudniejsze. I niechaj nie namówi go demon – w taki sam sposób jak mnie – do porzucenia jej z pokory. Niechaj wierzy, że słowa Pana nie mogą zawieść, że prawdziwie żałując i podejmując pełne determinacji postanowienie o nie obrażaniu Go już więcej, powraca się do przyjaźni z Bogiem, która była przedtem, i udzielania przez Niego darów, których wcześniej udzielał, a niekiedy o wiele intensywniej, jeśli ten żal na to zasługuje.

A kto jej nie rozpoczął, na miłość Pana błagam go, niechaj nie pozbawia się takiego dobra. Nie ma się tu czego obawiać, a jedynie pragnąć; ponieważ, nawet jeśli nie jest tak zaawansowany – a jedynie ze wszystkich sił stara się, aby być doskonałym – aby zasługiwał na te smaki i przejawy czułości, które Bóg daje praktykującym modlitwę myślną, powoli zyskując, coraz lepiej będzie rozumiał drogę do nieba. A jeśli wytrwa, mam nadzieję w miłosierdziu Boga, gdyż nikt nie obrał Go za przyjaciela, komu by On nie odpłacił, albowiem modlitwa myślna nie jest niczym innym –

moim zdaniem – jak nawiązywaniem przyjaźni, podejmując wielokrotnie nawiązywanie jej sam na sam z Tym, o którym wiemy, że nas miłuje. A jeśli wy Go jeszcze nie miłujecie (gdyż, aby miłość była prawdziwa i przyjaźń trwała, musi dojść do zgodności kondycji: ta, ze strony Pana, jak wiadomo, nie może mieć braków; naszą kondycją jest bycie występny, zmysłowym i niewdzięcznym), nie możecie sami z siebie dojść do miłowania Go tak bardzo, jak On was miłuje, gdyż nie leży to w waszej kondycji. Ale widząc, jak ważna jest dla was ta Jego przyjaźń, i jak bardzo On was miłuje, przejdziecie przez tę długotrwałą udrękę przebywania z Tym, który tak bardzo różni się od was. †



MODLITWA DO ŚW. TERESY OD JEZUSA  
Z OKAZJI 500-LECIA NARODZIN  
(1515-2015)

Święta Matko Tereso od Jezusa!

Ty oddałaś się całkowicie na służbę miłości: naucz nas chodzić z determinacją i wiernością po drodze modlitwy wewnętrznej, z uwagą zwróconą na Pana Boga w Trójcy Jedynej, obecnego zawsze w głębi naszego jestestwa.

Umocnij w nas fundament prawdziwej pokory, odnowionego oderwania, bezwarunkowej miłości braterskiej, w szkole Maryi, naszej Matki.

Wlej w nas Twoją wrażliwą miłość apostołską do Kościoła. Niech Jezus będzie naszą radością, naszą nadzieją i naszym dynamizmem, niewyczerpanym źródłem najgłębszej zażyłości.

Błogosław naszą wielką rodzinę karmelitańską, naucz nas modlić się całym sercem z Tobą: *Twoją jestem, Panie, dla Ciebie się narodziłam. Co chcesz czynić ze mną? Amen.*

## Spis treści

NOWENNA do św. Teresy od Jezusa .....	7
Dzień 1. Łaska nawrócenia .....	8
Dzień 2. Obecność Boga – obecnością łaski ..	11
Dzień 3. Miłosierdzie Boga .....	13
Dzień 4. Wielkość Boga – obdarowywanie człowieka.....	15
Dzień 5. Modlitwa myślna .....	17
Dzień 6. Modlitwa – „relacja przyjaźni” .....	19
Dzień 7. Modlitwa – oddanie się Bogu .....	21
Dzień 8. Wytrwałość w modlitwie .....	23
Dzień 9. Komunia z Kościołem.....	25
LITANIA do św. Teresy od Jezusa .....	27
MODLITWA papieża Jana Pawła II do św. Teresy od Jezusa.....	31
O MODLITWIE św. Teresy od Jezusa.....	39
MODLITWY św. Teresy od Jezusa .....	45
MODLITWA na Jubileusz Terezański .....	61
MODLITWA do św. Teresy od Jezusa z okazji 500-lecia narodzin (1515-2015) ..	63